

NOTATKA O SYTUACJI W DOMACH MŁODEGO ROBOTNIKA

Notatka stanowi próbę kompleksowej oceny codziennej egzystencji w hotelach przeznaczonych dla młodych robotników. Sprawozdania szczegółowe, dotyczące poszczególnych placówek tego typu, zachowane w aktach Związku Młodzieży Polskiej przechowywanych w Archiwum Akt Nowych potwierdzają obraz zarysowany w publikowanym materiale¹. Mieszkańcom i mieszkankom tych domów zarzucano chuligaństwo, pijaństwo, „bikiniarstwo”, ukrytą lub jawną prostytutkę.

Opisywane w nich warunki higieniczne z reguły były fatalne: zapluskwione pokoje, brudne i źle funkcjonujące sanitariaty. Zdarzały się wyjątki, ale potwierdzały one rysującą się z lektury tych archiwaliów regułę.

Te ZMP-owskie sprawozdania, aczkolwiek dość wiernie oddające stan faktyczny, nie zawierały pogłębionej analizy przyczyn piętnowanych zjawisk, wykraczających znacznie poza „wiecznie” wysuwane argumenty o niedostatecznej pracy organizacyjnej, w tym szczególnie kulturalno-oświatowej.

Już wkrótce problem ten miał stać się jednym z wątków „odwilżowej” publicystyki. W „Nowej Kulturze” z 28 sierpnia i 4 września 1955 r. pisał na ten temat Salomon Łastik². Jego opinie sformułowane po „wizjach lokalnych” przeprowadzonych w wielu hotelach robotniczych w całej Polsce były bardziej wyważone. Dziennikarz tygodnika, potępiając podział na hotele męskie i żeńskie rozbijający małżeństwa pisał m.in. „Należałoby wszystkim naszym dyrektorom odpowiedzialnym za zapewnienie dachu nad głową robotnikom, zaproponować, by wstąpili do warszawskiego hotelu wieczorną porą i zobaczyli, jak mężowie siedzą skuleni na oknie koło portierni na Ogrodowej i chłep-

¹ Zob. m.in. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), ZMP, 451/XI-41, *Sprawozdanie z pobytu w woj. wrocławskim w Domu Młodego Robotnika*, Warszawa 12 XII 1951 r., s. 1–3; *ibidem*, *Sprawozdanie z pracy komisji przeprowadzonej w Domu Młodego Górnik*, Wałbrzych – Piaskowa Góra, Kopalnia Thorez w dn. 22–27 I 1952 r., s. 4–5; *ibidem*, *Sprawozdanie z pobytu we wrocławskich DMR-ach*, 13 X 1953 r., 2. 13–15; ZMP, 451/XI-44, Zagadnienia DMR-ów i hoteli robotniczych. Biuletyn Sprawozdawczy Działu Młodzieży Robotniczej „Sztandaru Młodych”, październik 1953 r., s. 1; *ibidem*, *Sprawozdanie z pobytu w hotelu robotniczym ZBM-2 w Warszawie*, s. 3–5.

² S. Łastik, *O hotelach robotniczych – bez osłonek*, cz. 1 – „Nowa Kultura” 1955, nr 35; cz. 2 – 1955, nr 36. Zob. również: W. Kędziński, *O podniesienie poziomu hoteli robotniczych w budownictwie*, „Przegląd Zagadnień Socjalnych” 1954, nr 5.

czą z garnuszka strawę, którą im żony ugotowały, by zobaczyli, jak zabiegają bez tchu do hotelu mężów, by im zanieść jedzenie, którego nie sądzono im w ciągu lat spożywać razem, po ludzku, przy stole. Może wówczas zrozumieliby, dlaczego młode, fizycznie i moralnie zdrowe dziewczęta rezygnują z myśli o zamążpójściu i godzą się często świadomie na dziecko pozamażeńskie, by dać upust swoim macierzyńskim uczuciom i dlatego tak wiele młodzieży obojga płci tak mocno się zdeprawowało” [...] „Powiedzmy sobie szczerze, że często przyczyną zła jest nasza beztroska, pozostawienie wielotysięcznej młodzieży pochodzenia wiejskiego własnemu losowi”.

Do tego ostatniego wątku nieco później nawiązał Stefan Nowakowski w socjologicznej analizie hotelu robotniczego, opublikowanej w 1957 r.³ W konkluzji swych wywodów stwierdzał m.in.: „Wolny czas, który ma po pracy robotnik, brak rodziny i sąsiedztwa, brak zorganizowanej kontroli społecznej, która działa w wiejskiej społeczności lokalnej – to przyczyny demoralizacji. Nie u wszystkich ma ona jednakowy zakres, nie wszyscy robotnicy przechodzą te same jej etapy, nie wszyscy demoralizują się [...]. Przejściowa anarchizacja i atomizacja robotnika pochodzenia wiejskiego w mieście świadczy o znaczeniu rodziny i trudnościach związanych z wchodzeniem do nowego systemu społeczno-kulturowego. Jest jednocześnie wstępnym etapem procesów związywania się jednostki ze społecznością wyższego rzędu. Zarówno nowy system pracy, jak i organizacja społeczno-zawodowa, od których chłop początkowo stroni, czy miejskie i hotelowe urządzenia społeczno-kulturalne, z którymi nie od razu się wiąże, wprowadzają go przeciw powoli i wbrew wszelkim oporom w złożony system społeczności ponadlokalnej, wiążąc go z grupami politycznymi, zawodowymi, klasowymi itp., które składają się na ogólny system społeczności narodowej”.

Czytając publikowaną notatkę, której wartość polega głównie na – jak się wydaje – dość wiernym odtworzeniu realiów robotniczej codzienności hotelowej, warto pamiętać o owych procesach socjalizacyjnych celnie scharakteryzowanych przez nieżyjącego już wybitnego socjologa.

Oryginał dokumentu znajduje się w Archiwum Akt Nowych, w zespole Związek Młodzieży Polskiej, sygn. 451/XII–38, k. 25–31. Nie został zaopatrzony w datę sporządzenia. Analiza treści wskazuje jednak, że powstał między 8 marca a 14 kwietnia 1953 r.

Nazwiska niektórych osób, występujących w tekście zostały zaszyfrowane ze względu na trudne do udowodnienia, poważne oskarżenia wobec nich wysuwane lub charakter opinii, jakie im się przypisuje.

Notatka o sytuacji w Domach Młodego Robotnika

[między 8 marca a 14 kwietnia 1953 r.]

W Polsce jest 218 Domów Młodego Robotnika w nich 21718 młodzieży. Przeważająca większość mieszkańców DMR-ów to młodzież ze wsi, która po ^aukończeniu^a Szkoły Przesposobienia Zawodowego pracuje w górnictwie, włókiennictwie, przemyśle maszynowym i w innych gałęziach naszej gospodarki.

³ S. Nowakowski, *Warszawski hotel robotniczy i jego mieszkańcy*, w: S. Nowakowski, *Miasto polskie w okresie powojennym*, Warszawa 1988, s. 395–430 (pierwodruk: „Kultura i Społeczeństwo” 1957, nr 2).

Wiek mieszkańców DMR-ów waha się w ^bgranicach^b 17 do 21 lat. DMR podlegają następującym resortom.

Ministerstwo	Ilość DMR-ów	Ilość młodz[iezy] w DMR
1. Przem[yślu] Lekkiego	68	7014
2. Górnictwa	49	5277
3. Przem[yślu] Drzew[nego] i Papierniczego	36	1850
4. Przem[yślu] Mater[iałów] Bud[owlanych]	22	1305
5. Przem[yślu] Maszynowego	19	3816
6. Hutnictwa	13	1497
7. Przem[yślu] Chemicznego	11	969
Ogółem:	218	21718

Rozmieszczenie DMR-ów według województw wygląda następująco:

Województwo	Ilość DMR-ów	Ilość młodz[iezy] w DMR
1. Wołław	78 ^c	6669 ^c
2. Stalinogród ⁴ [Katowice]	78 ^c	6325 ^c
3. Zielona Góra	15	1230
4. Łódź m[iasto] i woj[ewództwo]	11	2238
5. Warszawa m[iasto] i woj[ewództwo]	11	972
6. Opole	11	965
7. Kraków	7	565
8. Poznań	6	710
9. Bydgoszcz	6	309
10. Gdańsk	5	415
11. Kielce	4	600
12. Koszalin	4	230
13. Rzeszów	3	170
14. Szczecin	3	160
15. Olsztyn	2	160
Ogółem:	218	21718

W poszczególnych ministerstwach kierownictwo Domami Młodego Robotnika sprawują Departamenty Zatrudnienia i Płac. Na szczeblu wojewódzkim DMR-ami kierują Prezydya Wojewódzkich Rad Narodowych. Brakiem w kierownictwie WRN jak i Rad ^dNarodowych niższego szczebla jest to, że nie ma specjalnych komórek zajmujących się tą sprawą. W różnych województwach różnie to wygląda. W Opolu np. istnieje w WRN specjalny zespół d/s warunków bytowych i kwaterunkowych w Hotelach Robotniczych i DMR-ach. Zespół ten składa się z 12 członków przedstawicieli organizacji masowych. W woj. stalinogrodzkim [katowickim] pracą w DMR zajmuje się referat młodzieżowy przy WRN.

⁴ Katowice zostały przemianowane na Stalinogród 7 III 1953 r. wspólną decyzją Rady Państwa i Rady Ministrów PRL.

Na ogół w Prezydiach Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych nie ma zainteresowania sprawą DMR-ów – pozostawia się całkowitą odpowiedzialność za ich pracę dyrekcjom i radom zakładowym poszczególnych zakładów pracy, przy których mieszczą się DMR-y.

Słabe kierownictwo DMR-ami ze strony resortów, rad narodowych i zakładów pracy wpływa na fakt, że w DMR-ach jest naogół źle. Należy zwrócić uwagę na 3 podstawowe słabości pracy DMR-ów.

1. Kadra DMR-ów

^eKierownictwo DMR-u składa się przeważnie z 3 osób: kierownika, z-cy i instruktora. Kierownictwo jest odpowiedzialne za pracę administracyjną, (wyżywienie, higiena, utrzymanie budynku) oraz za pracę wychowawczą z mieszkańcami DMR-u (organizacja wycieczek po pracy itp).

W wielu DMR-ach kierownikami są ludzie nieodpowiedzialni, których kwalifikacje bądź ^fzawodowe^f, bądź polityczne nie gwarantują właściwych rezultatów wychowawczych. Są wypadki karygodne niewłaściwego obsadzania przez niektóre dyrekcje kierowniczych stanowisk w DMR-ach, bez uzgodnienia kandydatów z organizacją partyjną i zetempowską.

^gKierownikami zostają ^hczęsto^h ludzie przypadkowi, nie związani z klasą robotniczą, a nawet wrogo ustosunkowani do władzy ludowej. ⁱKierownikiem D[omu] M[łodego] G[órnika] przy kopalni Grodziec jest niejaki Ż[...] – były sanacyjny sędzia. Jest oczywistym, że młodzież wychowana przez takiego kierownika jest często demoralizowana, niezdiscyplinowana. 21 mieszkańców tego DMG zostało aresztowanych – z tego 15 za nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, 5 za chuligaństwo i wszczynanie awantur, 1 za kradzież.

W większości wypadków personel kierowniczy w DMR-ach nie posiada odpowiedniego przygotowania i przeszkolenia. Na 9 ludzi skierowanych do Domów Młodego Robotnika w Będzinie (woj. stalinogrodzkie) jeden tylko ukończył wojewódzką szkołę ZMP, pozostali natomiast nie mają żadnego przeszkolenia, kwalifikującego do wychowawczej pracy w DMR.

Brak właściwego przygotowania wpływa na to, że większość kierowników nie widzi swych wychowawczych obowiązków, a ogranicza się wyłącznie do pracy administracyjnej.

Zjawiskiem bardzo częstym jest, że kierownictwo DMR rozpoczyna pracę o godz. 8-ej, 10-ej, a kończy o godz. 17.

Tak jest np. przy kopalniach „Makoszowy”, „Pstrowski” gdzie od godz. 17-ej, a więc gdy przeważająca część mieszkańców jest w domu po pracy, nie ma nikogo z kierownictwa.

^jKierownik DMR-u w Gdańsku tow. Z[...] swą pracę ogranicza wyłącznie do 8 godzin i nic go nie interesuje co młodzież robi zarówno w DMR-rze, jak i poza nim.

Szczególnie słaba i nieprzygotowana kadra kieruje Domami Młodego Robotnika podległymi Ministerstwu Przemysłu Drzewnego i Papierniczego oraz Ministerstwu Materiałów Budowlanych.

ZMP nie prowadzi stałej pracy z tą kadrami, nie szkoli jej i rzadko ocenia wyniki jej pracy.

Należy podkreślić, że zarobki kadry DMR-ów są niskie. Przeciętnie kierownik DMR otrzymywał przed Uchwałą Rządu z dnia 3 I br.⁵ miesięcznie 715 zł. brutto, z-ca kier. 607 zł. instruktor 497 zł. Jest to jedną z przyczyn dla których wartościowi towarzysze nie chcą pracować w DMR-ach, a wolą bezpośrednio w produkcji.

2. Warunki bytowe mieszkańców DMR

Wynikiem słabego kierownictwa warunki mieszkaniowe i bytowe w wielu DMR-ach są złe¹. Mimo istniejących funduszy i dostatecznego personelu administracyjnego są takie Domy Młodego Robotnika, w których mieszkańcy śpią w łóżkach o niezmiennianej pościeli, w nieopalanym pokojach. W DMR przy Hucie im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej przez dłuższy czas nie zmieniano pościeli i nie opalano pokoi, mimo że dyrekcja bezpodstawnie potrącała z wypłat każdemu mieszkańcowi po 40 zł. miesięcznie na węgiel. Chłopcy niszczyli taborety, stoły i szafy i używali tych przedmiotów jako podpałki do pieca. W DMR przy Głuchołowskich Zakładach Papierniczych brak jest misek, taborety, łóżek, widelcy – kilku mieszkańców zmuszonych jest jeść z jednego talerza i jedną łyżką. Złe jest wyżywienie, np. 15 XII 52 r. podano do jedzenia śledzie prosto z beczki.

We wspomnianej już Hucie im. Dzierżyńskiego znajduje się stołówka Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego⁶, w której stołują się absolwenci S[zkoly] P[rzysposobienia] Z[awodowego] – mieszkańcy DMR. Stołówkę tą przegrodzono barierą, za którą jedzą absolwenci, wprowadzając tym sztuczny podział między miejscowymi robotnikami a absolwentami. Warto zaznaczyć, iż absolwenci otrzymują gorsze jedzenie. Kierownictwo DMR twierdzi, że stołówka ich nic nie obchodzi. W świetlicy nie ma gazet, gier towarzyskich, biblioteki itp.

W hotelu robotniczym przy Stoczni Gdańskiej pozatykane są wszystkie ubikacje, popsute umywalnie, brak jest ciepłej wody do kąpieli, pościel jest zmieniana rzadziej niż raz na miesiąc, w świetlicy nie ma żadnych gier jak szachy, ping-pong itp.

W kopalniach i fabrykach młodzież DMR-ów nie jest otoczona odpowiednią opieką. Winę za ten stan ponoszą przede wszystkim dyrekcje^f. W Kop[alni] „Kazimierz” zawiadowca skierował młodzież do pracy w wodzie, nie przydzielając jej gumowych butów. W kop[alni] „Czerwona Gwardia” buty gumowe wydano młodzieży dopiero w wyniku interwencji instruktora KC.

3. Praca wychowawcza wśród młodzieży zamieszkałej w DMR

Są DMR-y w których prowadzona jest „dobra” praca polityczno-wychowawcza. Np. w DMR-ach w Łodzi ZMP – coraz lepiej pracuje nad organizacją wypoczynku po pracy i życia kulturalnego młodzieży.

⁵ 3 I 1953 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

⁶ Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego powstały w 1951 r. jako instytucja prowadząca stołówki i bufety robotnicze. Stopniowo rozbudowywały swą działalność. Według danych na 1 X 1953 r. w Polsce istniało 557 OZR, które prowadziły 1279 stołówek, 1766 bufetów 111, punktów usługowych, 421 kiosków i sklepów. Posiadały 39203 ha ziemi i hodowały ponad 33 tys. sztuk trzody chlewnej. Zob. M. Domagała, *Rozwój i aktualne zagadnienia Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego*, „Przegląd Zagadnień Socjalnych” 1954, nr 2, s. 1–8.

W DMR-ach na terenie Łodzi istnieją 22 zespoły chóralne, taneczne, recytatorskie, które często występują na ogólno-zakładowych akademiach i uroczystościach. W DMR przy Fabryce Papieru w Jeziornej koło ZMP zorganizowało zespół świetlicowy, który coraz lepiej pracuje, urządzone jest zbiorowe czytanie i dyskusowanie wiadomości z wysłuchaniem pogadanki na aktualny temat itp.

W DMR przy Chodakowskich Zakładach Włókien Sztucznych organizacja prowadzi szkolenie ideologiczne, pogadanki i dyskusje wokół nurtujących młodzież problemów, wyjazdy do teatrów i kina. Zespół świetlicowy przygotowuje jednoaktówki. Regularnie wydaje się gazetki ściennie i błyskawice. Dobrze postawiona praca wychowawcza i kulturalno-^mświetlicowa ma oczywisty wpływ na wyniki produkcyjne. Wśród mieszkańców przodujących DMR-ów Łodzi Chodakowa i innych jest wielu przodowników pracy, racjonalizatorów, pionierów stawających na najtrudniejszych odcinkach produkcji.

W większości jednak DMR-ów pracy wychowawczej z młodzieżą nie ma, albo jest niewystarczająca. Brak było pracy wychowawczej w DMR-ach Stoczni Gdańskiej. W wyniku tego rozwijało się tam pijaństwo, kolportowane były pornograficzne zdjęcia itp. Po każdej wypłacie ok[olo] 15% młodzieży nie przychodziło do pracy, urządzając w pokoju pijatyki, awantury, dopuszczano się kradzieży.

Część młodzieży nie przychodziła przez kilka tygodni do pracy (np. S[...] i inni) żyjąc z pieniędzy ukradzionych kolegom. Zostali oni zdemaskowani przez młodzież.

Główną przyczyną bumelanctwa mieszkańców DMR-ów jest szerzące się wśród nich pijaństwo. Organizacja ZMP-owska w zbyt małym stopniu zwalcza ten nałóg wśród młodzieży.

°Młodzież pije przeważnie dlatego, że nie organizuje się dla niej żadnych rozrywek kulturalnych, które umożliwiłyby jej wyzycie się w czasie wolnym od pracy.

°Jeden z mieszkańców DMR w Kop[alni] kol[ega] S[...] zapytany dlaczego pije – odpowiedział: „Zarabia się dobrze, a że po robocie nie ma co robić w internacie, to człowiek idzie na miasto, a jak pochodzi tak bez celu po ulicy, to idzie zagrać się do gospody. Tam znajdują się zawsze koledzy z którymi można wypić. Zaczyna się od jednego, a potem pękają litry”.

W DMR przy Hucie im. Dzierżyńskiego nie prowadzi się jakiegokolwiek pracy świetlicowej czy sportowej, nie wychowuje się mieszkającej tam młodzieży. Kierownictwo DMR stosuje natomiast takie metody wychowawcze jak: straszenie milicją, odpieranie lub też zmniejszanie racji żywnościowych.

Podobnie w DMR przy kop[alni] „Pstrowski” walkę z bumelanctwem kierownictwo prowadzi przez wstrzymanie wyżywienia dla bumelantów.

W kop[alni] „Makoszowy” pracę wychowawczą traktuje się jako zło konieczne i aby móc coś napisać w sprawozdaniu do władz wyższych organizuje się nieprzemysłane odczyty i dyskusje. Tematyka tych odczytów jest przypadkowa, niedostosowana do potrzeb młodzieży górniczej.

Niedawno zorganizowano tam odczyt n.t. „Istota ciał niewidzialnych”. Odczytu tego nikt z mieszkańców oczywiście nie zrozumiał.

°O bezmyślności kierownictwa DMR-ów wykorzystanej przez wroga świadczy fakt, że w DMR przy Stoczni Gdańskiej po akademii żałobnej w rocznicę śmierci Lenina

urządzono zabawę taneczną. W większości DMR-ów w wychowaniu młodzieży nie zwraca się uwagi na takie problemy jak stosunek chłopców do dziewcząt, stosunek do własności społecznej, stosunek do pracy i inne.

Podstawową przyczyną tych braków jest słaba, a czasem nawet żadna praca kół ZMP w DMR-ach.

W żadnym DMR-rze w Szczecinie nie ma kół ZMP. Nic dziwnego, że nie ma tam żadnej wychowawczej pracy.

W DMR przy kop[alni] „Czerwona Gwardia” (Będzin) w ciągu 7 m-cy 4-krotnie dokonano zmian zarządu koła, 7-krotnie samorządu Domu. W DMR-rze przy kop[alni] „Grodziec” koła ZMP dotychczas jeszcze nie zorganizowano, a Zarząd Zakładowy ZMP przy tej kopalni żadnych zebrań, żadnej pracy z młodzieżą DMR nie prowadzi.

Zarządy Powiatowe i Miejskie ZMP w zbyt małym stopniu kierują pracą kół ZMP w MDR-ach, nie widząc i nie rozumiejąc, że zaniedbywanie pracy wychowawczej w DMR-ach daje pole do popisu wrogowi, który różnymi formami i środkami od rozpijanania młodzieży do odciągania jej od pracy produkcyjnej hamuje nasz rozwój.

ZMP nie walczy o odpowiednie wyposażenie DMR-ów, o to by fundusze przeznaczone na inwestycje, remonty, wyżywienie, pracę świetlicowo-kulturalną i inne były właściwie wykorzystane.

Koła ZMP w większości DMR-ów nie troszczą się o wprowadzenie w życie statutów DMR-ów i zarządzeń poszczególnych ministerstw, nie zapoznają młodzieży z regulaminami i statutem, nie prowadzą wokół tych dokumentów pracy wyjaśniającej konieczność ich przestrzegania. Koła ZMP zbyt rzadko zwracają się do organizacji partyjnej o pomoc w rozwiązywaniu trudności, nie alarmują partii wtedy gdy jest źle i często nie wykonują zaleceń instancji partyjnych, zmierzających do uzdrowienia sytuacji.

Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe ZMP w zbyt małym stopniu pracowały w kierunku polepszenia sytuacji w DMR-ach. Sprawy DMR-ów rzadko stały na posiedzeniach prezydiów tych instancji.

W I kwartale r.b. sprawy DMR-ów stały na posiedzeniach prezydiów następujących ZW[ZMP]: Bydgoszcz, Gdańsk, Stalinogród, Łódź m., Warszawa m., Opole, Poznań.

Wiele winy za istniejący stan ponoszą dyrekcje zakładów, które beztrwosko odnoszą się nieraz do braków i potrzeb DMR-ów. Naczelnny Dyrektor Stoczni Gdańskiej tow. Kostój ani razu nie był w DMR w Jelitkowie i Narwiku.

Dyrektor kopalni „Murcki” tow. Miller odwiedza DMR tylko przy specjalnych okazjach jak np. Nowy Rok. Młodzież zamieszkała w tym DMR żali się na zupełny brak opieki ze strony dyrekcji.

Dyrekcje kopalni w woj. stalinogrodzkim nie interesują się warunkami bytowymi absolwentów mieszkających w DMR-ach, nie troszcząc się o ich zarobki, możliwości awansu, o ich życie poza pracą, po wyjściu z kopalni. Często nieporządki w DMR-ach wynikają ze złego stosunku dyrekcji i dozoru do młodzieży w kopalni.

Dalece nie wystarczająca jest troska Związków Zawodowych o DMR-y. Rady Zakładowe nie wnikają w sytuację istniejącą w DMR-ach, bardzo rzadko w nich bywają – przeważnie tylko na uroczystościach.

Przedstawiciele Zw[iązków] Zaw[odowych], którzy od czasu do czasu bywają na

kontroli w DMR-ach ograniczają się jednak do wpisywania do ksiąg kontrolnych uwag. Instruktor z Zarządu Okręgowego Z[wiązku] Z[awodowego] Górników zanotowała w książce w DMR przy kop[alni]. „Grodziec” – „praca kulturalna nie istnieje”. W ślad za tą uwagą nie było ze strony Zarz.[ądu] Okr[ęgowego] żadnego wysiłku aby zmienić istniejący stan.

Wnioski:

^s1. Prezydium do ZW ZMP do dnia 15 kwietnia 1953 r. dokonają gruntownej oceny pracy wychowawczej w DMR-ach i podejmą konkretne zalecenia zmierzające do ożywienia pracy politycznej wśród młodzieży DMR-ów.

^t2. Spowodować by poszczególne resorty po przeprowadzeniu analizy sytuacji w DMR-ach zorganizowały narady dyrektorów i przewodniczących rad zakładowych z zakładów przy których są DMR-y dla omówienia dotychczasowej sytuacji w DMR-ach i zalecenia środków dla dokonania zmiany.

^u3. Dokonać analizy kadry pracującej w DMR-ach, usunąć nie nadających się, zlikwidować vacaty, oddelegować do największych DMR-ów na kierowników i wychowawców najlepszych aktywistów z aparatu ZMP. Objąć nomenklaturą prezydium ZW funkcję kierowników DMR-ów.

4. Opracować stały system szkolenia i doszkalania kadry pracującej w DMR-ach^w.

^x5. Wprowadzić system odpraw i seminariów z przewodniczącymi kół ZMP i samorządów DMR-ów dla wymiany doświadczeń i polepszenia pracy ZMP w DMR-ach^y.

Objaśnienia

a-a – przekreślono: „przejściu przez”.

b-b – napisano ręcznie.

c-c – liczby 78, 53 oraz 6669, 6325 zakreślone ręcznie kołami między nimi napisano ręcznie: „większość”.

d-d – na lewym marginesie linia pionowa, poza nią ręczna adnotacja: „Już wszystko [powiedziano]”.

f – skreślono „Personel kierowniczy”.

f-f – podkreślone ręcznie.

g – skreślono: „W wyniku tego”.

h-h – napisano ręcznie.

i – skreślono: „I tak np.”.

j-j – na lewym marginesie adnotacja: „Ta część kadrowa słaba. Co ZMP? Jak się z nimi pracuje, szkoli, oddziałuje! Jej postawa moralna polityczna (jest tylko jeden przykład). Czuje się brak znajomości sytuacji. Ta część jest słabo upolityczniona. Czy mamy tylko złych ludzi w kadrze?”.

k – skreślono: „i niedostatecznej kontroli są złe”.

l-l – dopisano ręcznie.

m-m – na lewym marginesie ręczna adnotacja: „I na tym kończy się analiza. Na ile winna jest dyrekcja, na ile sama młodzież: ZMP młodzież nie czuje się związana z zakładem – Co czynić? Jak się zajmuje sprawą dyrekcja, Rada Zakład[owa]! Dlaczego u nich brak odpowiedzialności??? Dlaczego młodzież godzi się z takim niechlujstwem?? może wróg podsycił! W ogóle warto o wrogu kilka słów, przecież jest to element wiejski łatwo na nim żerować. Dlatego na te wypadki nikt nie reaguje”.

n-n – napisano ręcznie.

o-o – na lewym marginesie adnotacja ręczna: „Śmieszne. Gdzie wróg?! Jak penetruje? Czy tylko wódka?”.

p-p – na lewym marginesie adnotacja „W tej części są tylko przykłady. Analizy żadnej nie ma”.

r-r – na lewym marginesie adnotacja: „Czy przyjęła się nasza struktura, a może się z niej wycofać. Trzeba tu wysunąć przede wszystkim słabe poczucie do odpowiedzialności w instytucjach (Nie krzyczą gwałtu jak tego sytuacja wymaga). Jest tu dużo beztroski, samouspokojenia. Jest dużo tolerancyjno-

ści od Z[arządu] G[łównego] [ZMP] począwszy czy my wyciągamy wnioski, pociągamy do odpowiedzialności”.

s – na lewym marginesie dopisano ręcznie: „Jakie”.

t – na lewym marginesie dopisano: „Może przykładowo ukarać, żeby podnieść poczucie odpowiedzialności”.

u – na lewym marginesie adnotacja: „z partią”.

w – dopisano ręcznie: „kto?! resorty czy ZMP”.

x – dopisane ręcznie na lewym marginesie: „Skape wnioski jeśli idzie o ZMP. Może coś więcej: uchwałę czy szeroką naradę... trzeba pomyśleć”.

y – dopisane ręcznie: „A nasze propozycje do partii. – Partia tu w ogóle nie wyszła. Może jakieś zespoły partyjne na pewien okres czasu (przy KW i KP)”.